

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 września 2018 r., w sprawie z powództwa Prokura Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W. przeciwko M. Ś. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.476 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, ustalając jednocześnie, że kwota ta stanowi wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. w zw. z art. 117 k.c. poprzez niezastosowanie normy, wynikającej z art. 117 § 2 k.c., tj. nieuwzględnienie zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwaną, a w konsekwencji uznanie roszczenia za przedawnione;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że ugoda zawarta pomiędzy stroną pozwaną a powodem nie stanowiła dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, podczas gdy prowadzenie negocjacji odnośnie spłaty długu stanowi okoliczność wskazującą na zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 6.294,14 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 6 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie przyznania kosztów zastępstwa prawnego z urzędu według norm przepisanych, oświadczając, że nie zostały zapłacone ani w całości, ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś skutkuje koniecznością zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Należy również mieć na uwadze, iż w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do zarzutów sformułowanych w apelacji. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor – są to wyłącznie zarzuty naruszenia prawa materialnego przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub zarzuty naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogły mieć wpływ na wynik sprawy – i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji, co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). W konsekwencji, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie, przy czym zaznaczyć należy, iż podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie podlega rozpoznaniu z uwagi na treść przywołanego wyżej art. 505⁹ § 1¹ k.p.c.

Drugi z podniesionych zarzutów, a mianowicie zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 65 k.c. w zw. z art. 117 k.c., które to naruszenie miałyby polegać na nieuwzględnieniu przez Sąd Rejonowy, iż pozwana zrzekła się zarzutu przedawnienia, nie zasługuje na uwzględnienie.

Z treści art. 117 § 2 k.c. wynika, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną czynnością prawną, wywołującą skutki *ex nunc*. Z uwagi na fakt, iż zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest oświadczeniem woli, należy do niego stosować wszelkie reguły dotyczące składania takich oświadczeń. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wywołuje zatem skutki prawne, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, iż mogła zapoznać się z jego treścią, przy czym w rachubę wchodzi każde zachowanie się danej osoby (dłużnika), które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Podkreślenia jednak w tym miejscu wymaga, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, podzielanym również przez Sąd Okręgowy, nie należy pochopnie przyznawać waloru zrzeczenia się zarzutu przedawnienia każdemu zachowaniu dłużnika stanowiącemu jakąkolwiek próbę uregulowania sytuacji stron, czy też zmierzającemu do choćby częściowego zaspokojenia wierzyciela. Restryktywna interpretacja wszelkich takich zachowań dłużnika rodziłaby bowiem irracjonalne i niepożądane skutki dla dłużnika, który w obawie przed ewentualną złą, niezamierzoną wykładnią jego zachowania, odmawiałby spełnienia choćby niespornej części świadczenia. Dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia można zatem przyjąć tylko wówczas, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1023/12, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt VI ACa 1898/13, L., czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt V ACa 627/16, L.).

Przenosząc powyższy wywód na grunt sprawy, będącej przedmiotem kontroli instancyjnej, stwierdzić należy, iż rację ma Sąd I instancji, gdy twierdzi, że pozwana nie zrzekła się zarzutu przedawnienia, a w konsekwencji, że roszczenie powoda względem pozwanej – jako przedawnione – nie zasługuje na uwzględnienie. Apelujący zdaje się bowiem nie dostrzegać, że aby zachowanie dłużnika mogło być ocenione jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, dłużnik musi mieć świadomość, że roszczenie jest przedawnione. Istotą „zamiaru” dokonania określonej czynności prawnej jest bowiem świadomość tej czynności i jej skutków, co w rozpatrywanym przypadku oznacza, że do uznania, iż pozwana skutecznie zrzekła się zarzutu przedawnienia, konieczne jest ustalenie, że zdawała sobie sprawę, iż roszczenie, które – w drodze ugody – zobowiązała się zaspokoić, uległo już przedawnieniu.

Analiza całokształtu materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie, prowadzi do wniosku, iż pozwana miała jedynie świadomość istnienia zadłużenia, nie zdawała sobie jednak sprawy, że objęte ugodą roszczenie jest przedawnione. Odmienne zapatrywanie pozostawałoby, zdaniem Sądu Okręgowego, w całkowitej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, trudno bowiem przyjąć, iż osoba, która zmaga się z problemami natury finansowej i osobistej, mając świadomość, że nie jest zobowiązana do spłaty zadłużenia w kwocie przeszło 6.000 zł, zgodziłaby się mimo wszystko na spłatę, nawet jeśli zostałaby ona rozłożona na raty.

Z powyższych względów, Sąd II instancji uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odpowiada prawu, zaś apelacja nie zawiera zarzutów, mogących podważyć stanowisko Sądu I instancji. Tym samym, apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w oparciu o art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji w całości, strona skarżąca, jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zobowiązana została do zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwoty 1.476 zł, stanowiącej równowartość wynagrodzenia radcy prawnego z tytułu pomocy prawnej, udzielonej pozwanej z urzędu.